

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Królestwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rekopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedytorka miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Małżeństwa cudzoziemców w Austrii

i obywateli austriackich za granicą.

(Ciąg dalszy).

II.

Musimy zatem zobaczyć, jakie postanowienia w przedmiocie międzynarodowego prawa prywatnego zawiera ustawa cywilna austr. i czy i o ile postanowienia te odnoszą się i posłużyć mogą do rozstrzygnięcia naszego pytania? Postanowienia w przedmiocie międzynarodowego prawa prywatnego daje u. c. w §§ 4, 34, 35, 36, 37 i 300. Z tych §§, jak się już na pierwszy rzut oka okazuje, dla naszego pytania §§ 35. i 300. najoczywiścieć żadnego nie mogą mieć znaczenia. Podnoszą wprawdzie niektórzy¹⁸⁾, że i żadnego z reszty tych §§. (tj. 4, 34, 36, 37) w ogóle do małżeństwa stosować nie można, ponieważ wszystkie te §§. odnoszą się li do umów obligatoryjnych. Twierdzenie to jednak jest zupełnie niesłuszne. Przemawiają przeciw niemu następujące względy¹⁹⁾:

a) Systematyczne umieszczenie tych §§ w ust. cyw., która zresztą wszelkie postanowienia, odnoszące się do zobowiązań, zamieszcza w części drugiej, oddziale drugim.

b) We wszystkich tych §§. użyte są tylko ogólne wyrazy: *Handlung, Geschäft, Rechtsgeschäft*, nie zaś wyraz: *Vertrag*²⁰⁾, który według ówczesnej

¹⁸⁾ Unger T. I, str. 159, 189 i uw. 116 na téjże. — Stubenrauch T. I, str. 40. — Kirchstetter, *Commentar zum öst. allg. bürg. Gesetzbuche etc. 3 Aufl. herausg. von Maitisch* 1876, str. 54 i 59. — Schiffner, zesz. I, str. 64, uw. 21 i str. 67 uw. 36.

¹⁹⁾ Które podnosi Rittner, str. 40 i 41.

²⁰⁾ W tłum. polsk. k. c. Zatorskiego i Kasparka wyrazy w § 4 tekstu niem. *Handlung i Geschäft* oddane są przez wyrazy „czynność” i „interes”; w §§ 34, 35, 36 i 37 natomiast wyraz: *Rechtsgeschäft, Geschäft*, oddany jest niewiedzieć dlaczego nie jak w § 4. przez wyraz „interes”, lecz przez wyraz „czynność prawna” „czynność”. Wyraz „czynność” ma przecież znaczenie ogólniejsze, „interes” ściślej.

teorii przeważnie umowę obligatoryjną ozna-
czał²¹⁾.

c) Austr. międzynarodowe prawo prywatne wytworzyło się właśnie przedewszystkiem ze względu na prawo małżeńskie i za podstawę przy ułożeniu §§ 4. i 34. służyły rozmaite przepisy, wydane w tym względzie jeszcze przed k. c.²²⁾.

d) Późniejsze ustawy i rozporządzenia, wydane w kwestyach małżeńskich, uznawają zasady postanowień k. c. w przedmiocie międzynarodowego prawa prywatnego, często z wyraźnem powołaniem się na odnośne miejsca w ustawie; tak n. p. d. n. z 22 grudnia 1814 z. n. s. l. 1118, d. n. z 21 grudnia 1815 (Winiwarter, *Handbuch der Justiz- u. politischen Gesetze u. Verordnungen etc.* T. I, str. 119), rozp. Min. spr. wewn. z 1 sierpnia 1876, l. 6879 do Namiestn. w Innsbrucku (*Ger. Ztg.* 1878, nr. 46)

²¹⁾ Zresztą, choćby nawet w tych §§ użyty był wyraz *Vertrag* sądziłbym (jak słusznie Singer w *Beiträge zum öst. Ehe-rechte in Gerichtszeitung* z r. 1877, nr. 77—84 na str. 321), że one miałyby zastosowanie do małżeństwa, bo przecież teoria ówczesna pojmowała właśnie małżeństwo jako *Vertrag*. Tak np. rozstrz. nadw. z 23 października 1795 (w zbiorze Kropatschka T. VI, str. 680) powiada: *Der Fremde, der in den kaiserlichen Erbstaaten die Ehe eingehen will, ist hiebei nicht anders anzusehen, als wenn er einen anderen bürgerlichen Contract schliessen wollte*; d. n. z 21 grudnia 1815 oznacza małżeństwo poprostu jako „*wechselseitig verbindliches Geschäft*”. Takie zapatrywanie znachodzimy też np. u Zeillera w *Das natürliche Privatrecht* 1802, § 156 i w jego *Commentar über das allg. bürg. Gesetzbuch etc. 4 Bände*, 1811—1813, T. I, str. 165 i 178; z komentatorów austr. u Nippla, *Erläuterungen des allg. bürg. Gesetzbuches*, 9 Bände, 1830—1838, T. I, str. 232 i Winiwartera, *Das österr. bürg. Recht systematisch dargestellt u. erläutert*, 5 Bände, Aufl. 2, 1838—1845, T. I, str. 232. Zapatrywanie takie przebija się i w definicji małżeństwa, jaką daje k. c. w § 44 (Rittner str. 363). (W tłum. polsk. k. c. Zatorskiego i Kasparka w § 44. zrobiłbym małą zmianę, która, zdaje mi się, wierniejby oddawała tekst autentyczny, a mianowicie tłumaczyłbym tak: „Podstawą stosunków familijnych jest umowa małżeńska. W umowie mał. dwie osoby...” itd. już tak, jak jest w tém tłum.)

²²⁾ P. Rittner str. 41, uw. 14.

rozp. Min. spraw wewn. z 12 marca 1878 l. 516 (tamże).

e) Najwyższy Trybunał stosuje także te §§ przy rozstrzyganiu kwestyj małżeńskich z prawa międzynarodowego prywatnego n. p. orz. najw. Tryb. z 11 kwietnia 1865 l. 2049 (G. U. W. nr. 2148), z 17 stycznia 1871 l. 9759 (G. U. W. nr. 4018), z 9 listopada 1875 l. 8287 (G. U. W. 5904), z 16 maja 1876 l. 4663 (*Ztsch. f. Verw.* 1877, nr. 1), z 8 maja 1877 l. 3376 (*Ztsch. f. Verw.* 1877, nr. 35), z 6 marca 1878 l. 9743, z r. 1877 (*Jur. Bl.* 1878, nr. 27), z 15 stycznia 1879 l. 12.701 z r. 1878 (*Jur. Bl.* 1879, nr. 8).

Otóż §§ 4, 34, 36, i 37 nie odnoszą się li do umów obligacyjnych. Które zaś z tych czterech §§ów rzeczywiście odnosić można do małżeństwa, będziemy mogli powiedzieć dopiero po poprzedni, o ile możliwości dokładnej ich interpretacji. Tyle już tutaj powiedzieć możemy, że, ponieważ małżeństwo nie jest umową, lecz tylko powstaje z umowy²³⁾, §§ te będą mogły służyć do rozstrzygnięcia naszego pytania tylko tam, gdzie chodzić będzie o powstanie stosunku małżeńskiego. W każdym zaś innym względzie będziemy musieli uciekać się do ogólnych zasad prawnych²⁴⁾.

Przystępujemy teraz do interpretacji tych czterech §§, przyczem będziemy się zarazem starali rozstrzygnąć, uzupełniając niejako w ten sposób ustawę, pewne nasuwające się nam pytania, na które postanowienia ustawy nie mogą nam dać odpowiedzi.

§ 4. brzmi: „Ustawy cywilne obowiązują wszystkich obywateli tych krajów, dla których są ogłoszone. Nawet co do czynności i interesów za granicą przedsięwziętych, ulegają onymże tutejsi obywatele, jeżeli przez nie zdolność ich osobista do przedsięwzięcia takowych jest ograniczoną i jeżeli zarazem czynności te i interesa w tych krajach skutki prawne przynieść mają...” W obec brzmienia tego § nie ma najmniejszej wątpliwości, że „zdolność osobistą” obywatela austr. t. j. jego zdolność prawną i zdolność do działania²⁵⁾ oceniać ma sędzia austr. zawsze według ustaw austr. bez względu na to, czy w Austrii, czy za granicą tenże obywatel ma stałe zamieszkanie i bez względu na to, czy w Austrii, czy za granicą akt prawny, czynność prawna ma miejsce²⁶⁾.

²³⁾ Rittner w art. *Das Eherecht bei den Civilisten* w Grünhut's *Zeitschrift für das Privat- und öffentliche Recht der Gegenwart* 1875, II, str. 504 i nast. — Bruns, *Holz. Enclp.* str. 444.

²⁴⁾ Rittner str. 41.

²⁵⁾ Unger, T. I. str. 163, 164 i uw. 3. — Stubenrauch T. I, str. 38. — Kirchstetter, str. 53, 54. — Rittner, str. 38. — Schiffner, I zesz., str. 64. — Vesque-Püttlingen str. 55 i n.

²⁶⁾ Tak też wszyscy autorowie i komentatorowie austr. bez wyjątku. Przeciw Savigny'emu T. VIII. str. 144, 145, który § 4. interpretuje tak, że zdolność osob. obywateli austr. ma być

§ 34. brzmi: „Zdolność osobista cudzoziemców do interesów prawnych oceniana być powinna w ogólności według ustaw, którym cudzoziemiec ze względu na swe zamieszkanie, lub gdyby takowego nie miał, ze względu na urodzenie, jako poddany podlega, jeżeli w szczególnych przypadkach ustawa inaczej nie stanowi”. § ten mówi wprawdzie tylko o „interesach prawnych”, nie podlega jednak wątpliwości, że, ze względu na § 4., potrzeba tu użyć interpretacji rozszerzającej i odnosić ten § i do czynności prawnych w ogóle²⁷⁾. Co do pojmowania tego § istnieje spór między prawnikami. Jedni²⁸⁾ utrzymują, że słowa „którym cudzoziemiec ze względu na swe zamieszkanie lub” „ze względu na urodzenie jako poddany podlega” mają na myśli poddaństwo pod względem prywatno-prawnym; i że zatem zdolność osobistą (zdolność prawną i zdolność do działania) cudzoziemca oceniać należy, bez względu na jego przynależność pod względem prawno-państwowym, według prawa obowiązującego w jego miejscu zamieszkania, gdyby zaś nie miał właściwego miejsca zamieszkania, według prawa obowiązującego w tém miejscu, które mu jako miejsce zamieszkania przypadło z chwilą jego urodzenia się t. j. według prawa obowiązującego w miejscu zamieszkania ojca.

Inni²⁹⁾, a za tém zdaniem i mybyśmy się oświadczyli, twierdzą, że § ten ma na myśli nie podległość pod względem prywatno-prawnym, lecz poddaństwo pod względem państwowo-prawnym; że zatem zdolność osobistą cudzoziemca oceniać należy według prawa tego państwa, którego ten cudzoziemiec jest poddanym.

ocenianą według ustaw miejsca zamieszkania p. Unger, T. I, str. 164 uw. 2.

²⁷⁾ Stubenrauch T. I, str. 37. — Schiffner zesz. I, str. 64, uw. 20.

²⁸⁾ Tu należą Nippel T. I, str. 199 i n. — Unger T. I, str. 164 i n. — Kirchstetter str. 54. — Singer str. 317, 318, 319. — Schiffner zesz. I, str. 64 i n. — Fuchs, *Das Ehehinderniss des bestehenden Ehebandes nach öst. R. u. seine Umgehung* 1879, str. 36. Takie samo pojmowanie § 34. znajdujemy w zredagowanej w przedmiocie materialnego prawa pryw. przez Pfaffa odpowiedzi na kwestyonarz, który Asser, w imieniu sprawozdawców komisji dla pryw. prawa międzynarodowego, wystosował w marcu 1875 do członków Instytutu prawa międzynarodowego (p. Rev. d. dr. int. T. VIII str. 392 i n.), a na który niektórzy członkowie sami odpowiedzieli, inni zaś przysłali odpowiedzi zredagowane na ich wezwanie przez prawników, nie będących członkami Instytutu (p. Rev. d. dr. int. T. VIII, str. 399).

²⁹⁾ Zeiller T. I, str. 146, 147, 153. — Winiwarter T. I, str. 157. — Dolliner, *Handbuch des österr. Eherechtes. Ausführliche Erläuterung des zweiten Hauptst. des bürgerl. Gestzb. von § 44—77, 5 Bände 2 Aufl.*, 1848, T. I, str. 427 i n. — Stubenrauch T. I, str. 89. — Ellinger, *Handbuch des öst. allg. Civilrechts*, 7 Aufl. 1877, str. 37. — Rittner str. 38 i n. — Vesque-Püttlingen str. 56 i n. Tego też zdania zdaje się być Randa w swej ocenie Schiffnera, *Syst. Lehrs.* w Grünhut's *Ztschft f. d. Pr. u. Öff. R.* 1879, zesz. IV., str. 783—788. — P. też *Jur. Bl.* 1879, nr. 51. Roszner, *Die Klausenburger Ehen.*

Za tém drugim zdaniem a przeciw pierwszemu przemawiają następujące względy:

a) Wyraz „poddany“, jakiego używa ten §, służy, jeśli nie zawsze, to przynajmniej zwykle na oznaczenie przynależności pod względem państwowo-prawnym, a według ogólnych prawideł interpretacji należy brać wyrazy z reguły w zwyczajnym ich znaczeniu (§ 6. u. c.). Wyjątek zachodzi li wtedy, jeśli ze związku wyrazów można wykazać, że ten lub ów wyraz użyty jest w znaczeniu niezwykłym³⁰⁾. Tu zaś wcale tego wykazać nie można. Jeśli ustawa mówi: „którym cudzoziemiec ze względu na swe zamieszkanie lub“ „ze względu na urodzenie jako poddany podlega“, to, z jednej strony, zaznaczając, iż te właśnie oba momenta zwyczajnie o stósunku przynależności państwowej rozstrzygają³¹⁾, wskazuje, że one mają być punktem oparcia w razie, jeśli wątpliwym jest³²⁾, do którego z dwóch lub więcej państw cudzoziemiec pewien należy; z drugiej strony, daje zarazem postanowienia, jak postąpić w wypadku, gdzie państwo, którego poddanym jest cudzoziemiec, obejmuje kilka obszarów o odmiennych ustawach³³⁾ (o tém zresztą jeszcze niżej). Na żadnym zresztą miejscu w prawie austr. nie znajdujemy wyrazu „poddany“ w znaczeniu podległości pod względem prywatno-prawnym³⁴⁾.

b) Nie można dopatrzyć przyczyny, dla którejby ustawa przyjąwszy co do własnych obywateli zasadę, że przy ocenianiu zdolności osobistej decyduje przynależność państwowa, inną w tym względzie zasadę stósowała do cudzoziemców³⁵⁾.

c)³⁶⁾ Świadcstwo Zeillera, który brał udział w pracy kodyfikacyjnej. Powiada on w komentarzu swym w T. I na str. 147, mówiąc o postanowieniu § 34: *Die Bestimmung dieses Paragraphs ist billig u. consequent* (§§ 4. u. 33); i znów na str. 153

³⁰⁾ Unger T. I, str. 80.

³¹⁾ Stubenrauch T. I, str. 93. — Vesque-Püttlingen str. 58.

³²⁾ Rittner str. 39.

³³⁾ Winiwarter T. I, str. 157. — Rittner str. 39 uw. 8.

³⁴⁾ Stubenrauch T. I, str. 93, uw. I. — Rittner str. 38 uw. 8.

³⁵⁾ Stubenrauch T. I, str. 93 uw. I. — Rittner, str. 38 uw. 8. — Vesque-Püttlingen str. 57. Fuchs w cyt. wyżej rozprawie mówi na str. 37: *Dieser Grund scheint mir vollkommen bedeutungslos zu sein, da ich in § 4. a. b. G. B. nur einen Ueberrest des einst herrschenden Principes des Territorialrechtes sehe; dann kann aber von einem Analogieschlusse aus § 4. auf § 34 a. b. G. B. gar keine Rede sein.* Z jednej strony, nie przebiega w postanowieniu § 4. wcale zasada terytoryalności (zob. jak o zasadzie terytoryalności Unger T. I, str. 152 i Bar str. 45); z drugiej strony, choćby to postanowienie i było wpływem zasady terytoryalności, nie rozumiem, dlaczego by nie można wnioskować na podstawie analogii z § 4. na § 34. To zaś, co Singer w *Beiträge etc. Ger. Ztg.* str. 318 z taką „łatwością“ znajduje jako przyczynę, dla której ustawa odmienną zasadę do obywateli austr. a odmienną do obywateli państw innych stósuje, jest tylko frazesem.

przy § 37: *allein sowohl in diesem als in den übrigen (§§ 35. u. 36) auseinander gesetzten Fällen bleibt stets die Regel, das die persönliche Fähigkeit der Parteien zu einem Rechtsgeschäfte nach ihren vaterländischen Gesetzen zu prüfen sei* § 34.

d) Tłómaczenie, którego bronimy, odpowiada też zupełnie duchowi austr. ustawodawstwa; przynależność bowiem państwowo-prawną a nie podległość pod względem prywatno-prawnym uwzględniają wszystkie analogiczne postanowienia ustawodawstwa austr. np. d. kc. n. z 17 lipca 1813 J. G. S. I. 1065, d. n. z 22 grudnia 1814³⁷⁾ z. u. s. I. 1118, którego moc obowiązująca ces. patenty z 23 marca i 29 listopada r. 1852 dz. u. p. nr. 79 i 246 i pat. ces. z 29 maja 1853 dz. u. p. nr. 89 rozciągnęły i na owe części monarchii, dla których on pierwotnie nie był wydany, d. kc. n. z 21 grudnia 1815 (Winiwarter, *Handbuch*... T. I, str. 119), d. kc. n. z 30 października 1827 (z. u. pr. T. 55, str. 181), d. kc. n. z 3 października 1836, (z. u. pr. T. 64, str. 872), rozp. min. z 9 października 1853 dz. u. p. nr. 205, rozp. min. z 18 maja 1859 l. 5753 i z 22 listopada 1859 l. 17.602 (wyd. 8. Manz'a u. c. str. 25), art. 84. ust. weksl. z 25 stycznia 1850 dz. u. p. nr. 51, § 7. ust. o małżeństwach katolików w ces. austr. z 8 października 1856 dz. u. p. nr. 185, rozp. min. z 8 kwietnia 1865 l. 2392 (wyd. pow. u. c. Kasparka i Zatorskiego str. 49), rozp. min. z 24 marca 1871 dz. u. p. nr. 22.

e) I w praktyce najw. Trybunału znajdujemy orzeczenia, które w ten sposób postanowienie § 34. tłómaczą, np. orz. n. Tr. z 11 maja 1873, (*G. Ztg.* 1874 nr. 6), z 21 listopada 1876 l. 11.435 (*G. Ztg.* 1877, nr. 20), z 6 marca 1878 l. 9743, z r. 1877. (*Fur. Bl.* 1878 nr. 27), z 31 lipca 1878 l. 8586 (*G. Ztg.* 1878, nr. 95), z 15 stycznia 1879 l. 12.701, z r. 1878 (*Fur. Bl.* 1879 nr. 8).

f) Tłómaczenie to, które my przyjmujemy, zgadza się właśnie z tém, za czém, jako jedynie odpowiadającym istocie rzeczy, więc jedynie słusznym w kwestyi, według jakiego prawa oceniać należy zdolność osobistą, oświadczyć się trzeba. W spornej kwestyi, czy zdolność osobistą pewnego indywiduum oceniać należy według ustaw jego miejsca zamieszkania, czy też według ustaw tego państwa, którego ono jest poddanym, stanowcze argumenta za tém drugim zdaniem przemawiają. (C. d. n.)

³⁶⁾ Vesque-Püttlingen str. 58.

³⁷⁾ Nie mogę się żadną miarą zgodzić na to, co mówi Fuchs str. 37, uw. 73. Przecież mimo, że ktoś mylnie tłómaczy ten dekret, może go drugi, który go właściwie tłómaczy, użyć na poparcie swego twierdzenia. Że zaś w dekreście tym chodzi o podległość pod względem państwowo-prawnym, nie ulega wątpliwości. Wskazują na to wyraźnie słowa: *Fremde, welche die österr. Staatsbürgerschaft nicht erworben haben.* Tak zresztą tłómaczą ten dekret nawet przeciwnicy tej interpretacji § 34, którą my przyjęliśmy (n. p. Kirchstetter str. 54, uw. 6 — Schiffner zesz. II, str. 64, uw. 21).

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 29 maja.

(Do kwestyi językowej. — Reforma adwokatury).

— Dzienniki polityczne przyniosły wiadomość, że wyszło ministeryalne rozporządzenie, którym postanowiono, iż arkusze indywidualne dla mniejszych posiadłości we wschodniej Galicyi zakładane być mają wyłącznie tylko w języku ruskim. Nie mamy dotąd rozporządzenia tego w dosłowném brzmieniu przed sobą, a przyznamy się, że nam się ta wiadomość cokolwiek nieprawdopodobną wydaje. Pomijając bowiem w zupełności kwestyą narodowościową, która do zakresu naszego pisma tylko o tyle należy, o ile idzie o przyznane ustawami publicznemi prawa narodowości — sądzimy, że dopóki istnieje rozporządzenie Ministerstwa z dnia 5 czerwca 1869 l. 24 dz. u. kr. — wydane na mocy najwyższego postanowienia z dnia 4 czerwca tegoż roku, rozporządzenie ministeryalne, któreby miało treść przez dzienniki podaną, jest wprost bezprawnem i ważności mieć nie może. Lubo tedy w dziennikach podano datę i liczbę tego rozporządzenia, nie chcemy wierzyć, że takowe istnieje; gdyby zaś w istocie wydane było, spodziewamy się, że będzie ono jednym z najpierwszych przedmiotów interpelacyi w zbliżającym się Sejmie.

— Lwowska Izba adwokatów uchwaliła w ubiegłym tygodniu — wbrew wnioskowi swego wydziału — oświadczyć się za reformą adwokackiej ordynacyi w kierunku ograniczenia liczby adwokatów w poszczególnych okręgach sądowych. Poniżej podajemy początek sprawozdania z tego posiedzenia Izby, a dla ważności sprawy zamieściliśmy według zapisków stenograficznych dosłownie ustęp referatu wydziału, którym tenże motywował pozostawienie nieograniczonej swobody adwokatury.

Praktyka sądowa.

Przepis § 25. ust. z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. nie może być zastosowanym w toku postępowania sądowego, zarządzonego na podstawie ustawy z d. 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p.

Na początku bieżącego stulecia, wybudował właściciel dóbr H. kościół na tychże dobrach, a mocą aktu z d. 29 listopada 1829 wniesionego do Tabuli krajowej, podpisał akt erekcyi i przeznaczył pewne grunta na uposażenie tego kościoła.

Ponieważ w czasach dawniejszych Tabula krajowa nie prowadząc osobnych kart co do stanu posiadania ciał tabularnych, nie otwierała nowych wykazów, przeto też dla kościoła w H. nie został założony osobny wykaz tabularny; a gdy uposażenie kościoła nastąpiło po prowizoryum katastralnem w roku 1820, przeto też ta erekcyja i uposażenie kościoła przez kataster przeprowadzone nie zostały.

Przy zakładaniu katastru parcelowego nie zwrócono uwagi na uposażenie kościoła w H., a wskutek tego i przy zakładaniu nowej księgi gruntowej dla gminy H. grunta w posiadaniu kościoła od r. 1829 zostające, do wykazu tabularnego posiadłości dworskiej wpisano.

Po otwarciu księgi gruntowej i wykazu tabularnego co do dóbr H., wniosła dopiero c. k. Prokuratorja skarbową imieniem kościoła w H. żądanie w formie zgłoszenia według § 7. a) ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p., domagając się sprostowania wykazu tabularnego przez wyłączenie parcel w posiadaniu kościoła w H. od r. 1829 zostających, i utworzenie dla nich w księdze gruntowej gminy H. osobnego wykazu hipotecznego na imię kościoła i kapelanii w H.

Po przeprowadzonej rozprawie, przy której obecny właściciel dóbr H. przyznał, iż kościół w H. jest w posiadaniu gruntów wyłączyć się mających od r. 1829, lecz sprzeciwił się hipotecznemu wyłączeniu tychże z posiadłości dworskiej, c. k. Sąd krajowy w Krakowie przychylił się do żądania c. k. Prokuratorji skarbowej, z uwagi, iż w fizycznem i faktycznem posiadaniu parcel wyłączyć się mających, znajduje się nie właściciel dóbr H., lecz kapelania i łaciński kościół tamże; i dlatego według przepisu § 2. ust. kraj. z 20 marca 1874 przy zakładaniu księgi gruntowej dla gminy H. nie powinno było być uwzględnionem mocniejsze lub słabsze prawo własności stronom służące, lecz jedynie ostatnie fizyczne i faktyczne posiadanie. Postępowanie w celu ustalenia nowo-założonych ksiąg gruntowych według ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. wprowadzone, nie ma też za przedmiot badania i ocenienia, która ze stron niezadowolnionych ma sprawiedliwszy tytuł i silniejsze prawo do własności ciała hipotecznego, lecz ma za zadanie usunięcie lub sprostowanie usterek, jakie przy wygotowaniu projektu księgi gruntowej popełnione zostały. Jest więc rzeczą sprawiedliwą cofnięcie niniejszej sprawy na stanowisko, na jakim się w chwili założenia księgi gruntowej dla gminy H. i wykazu tabularnego dla posiadłości dworskiej znajdować powinna, gdyż przeciw postanowieniu komisarza hipotecznego, który wbrew przepisowi § 25. ust. o zakładaniu ksiąg gruntowych nie uwzględnił faktycznego posiadania kapelanii i łacińskiego kościoła w H., tymże rekurs nie służył.

C. k. Sąd wyższy zmienił jednak uchwałę Sądu krajowego i odesłał c. k. Prokuratorję skarbową do drogi procesu; z uwagi na postanowienie § 9. ust. z d. 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p., iż zmiana w wykazie tabularnym tylko na podstawie zgodnego porozumienia stron obydwóch zarządzoną być może, a obecny właściciel dóbr H. przeciwko wszelkiej zmianie hipotecznego posiadania stanowczo się oświadczył.

Przeciwko uchwale tej nie wniosła c. k. Prokuratorja skarbu rekursu i takowa zyskała swe prawa.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 18 września 1879 l. 9631).

J. L.

Egzekucyjne licytacje i podczas feryj sądowych przedsiębrane być mogą.

Sąd pow. w Starym Sączu rozpiął przymusową sprzedaż pewnej realności na dni krzyżowe, co dało powod egzekwowanemu do wniesienia skargi o nieważność.

Sąd wyższy w Krakowie nie uwzględnił takowej, również i c. k. Trybunał najwyższy z uwagi, iż chociaż

licytacya rozpisana została na dnię krzyżowe, uznane za dnię feryi sądowych, to jednak licytacye egzekucyjne według przepisu § 503 ust. o post. sąd. i w ciągu feryj sądowych przedsiębrane być mogą.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 24 czerwca 1879 l. 5778). J. L.

Egzekucya wstrzymana być może i bez przedłożenia dokumentu poświadczającego prawa własności, za złożeniem jedynie kaucyi pieniężnej.

Celem uzyskania pewnej sumy hipotecznie ubezpieczonej, zostały zajęte i oszacowane ruchomości dłużnika.

Żona tegoż wystąpiła ze skargą o własność, mającą na celu wyłączenie ruchomości z pod zajęcia i domagała się równocześnie wstrzymania dalszej egzekucyi, która już sprzedaż ruchomości groziła.

Ponieważ w pozwie dowód na własność ruchomości z pod zajęcia uwolnić się mających, wprowadzonym został tylko przez przysięgę zwrotną, przeto Sądy krakowskie I. i II. instancyi nie przychyliły się do żądania o wstrzymanie dalszych kroków egzekucyjnych; z uwagi, iż ani w pozwie o wyłączenie zajętych ruchomości z pod egzekucyi, ani też w podaniu o wstrzymanie egzekucyi żadnego dokumentu nie przedłożono, któryby dostatecznie wykazywał, albo przynajmniej prawdopodobnie stwierdzał, iż rozszczone prawo własności do zajętych ruchomości jest uzasadnione; z uwagi, iż taki dokument w myśl § 3. dekr. nadw. z dnia 9 maja 1845 l. 889 do wstrzymania egzekucyi koniecznym jest wymagany, gdyż bez takowego egzekucya i za kaucyą wstrzymaną być nie może.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwie uchwały sądowe i wstrzymał egzekucyą na zasadzie postanowień § 3. dekrety kancl. nadw. z d. 14 lipca 1845 l. 23.538 za kaucyą w kwocie 1663 złr. 40 ct. złożył się mającą, albowiem należytość egzekwowana jest hipotecznie ubezpieczoną, a powódka oświadczyła gotowość złożenia kaucyi przez Sąd wyznaczyć się mającej. Wyznaczając zatem kaucyą w takiej kwocie, jaką przedstawia cena szacunkowa zajętych ruchomości, chroni się powódkę od możliwej a niepowetowanej szkody, a wierzycieli na niebezpieczeństwo utraty funduszu zaspokoić mającego ich pretensye nie naraża.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 12 marca 1879 l. 2367). J. L.

W postępowaniu drobiazgowém, rekursy rewizyjne przeciwko uchwałom egzekucyjnym są niedopuszczalne.

Na podstawie wyroku w sprawie drobiazgowej Joela P. przeciwko Janowi S. o zapłacenie 20 złr. z 72% od 20 lutego 1874 wydanego, sprzedane zostało w drodze egzekucyi gospodarstwo wiejskie Jana S., a c. k. Sąd powiatowy w Ulanowie przyjął do wiadomości akt sprzedaży.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 30 grudnia 1878 l. 14.702 zniósł akt licytacyjny i nakazał powtórzenie oszacowania; a rekursy nadworne przez

nowonabywcę realności i przez Joela P. wniesione, c. k. Trybunał najw. uznał za niedopuszczalne i na podstawie §§ 81, 84, 85 ust. o post. drobiazgowém odrzucił, albowiem chociaż § 87. rzeczonej ustawy stanowi, że w drodze egzekucyi przepisy sumarycznego postępowania mają być zastosowywane, to przecież ztąd wnioskować nie można, ażeby w toku egzekucyi rekurs do Sądu najwyższego był dopuszczalny, gdyż właśnie szczegółowe przepisy o postępowaniu drobiazgowém wypadki, w których rekurs ma miejsce w §§ 84. i 85. wyraźnie oznaczają, a tamże nie ma mowy o rekursach przeciw uchwałom egzekucyjnym.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 6 czerwca 1879 l. 5476). J. L.

Nr 28 / 1878 Nr 52 / 1878

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

628.

Orzeczeniem z 28 listopada 1879 l. 2040 odrzucił Trybunał adm. jako nieuzasadnione zażalenie gminy Proszowa (Prerau) w Morawii przeciw orzeczeniu Min. rolnictwa, które wzbrowniło téż gminie czynsz dzierżawny za prawo polowania na gruntach w obrębie gminy położonych używać na cele gminy, i nakazano w myśl § 8. ces. pat. z d. 7 marca 1849 nr. 154 dz. u. p. po upływie każdego roku dzierżawnego, czynsz ten rozdzielać stosunkowo do obszaru, między właścicieli gruntów, na których prawo polowania ze strony gminy wydzierżawione zostało.

Orzeczenie 629 jest identyczne z orz. 588.

630.

O odpowiedzialności za należytość od nakazu zapłaty.

(Orzeczenie z 2 grudnia 1879 l. 2315).

Powodom, firmie Waldek i Wagner, tudzież Franciszowski Waldek, nakazały władze skarbowe, a w ostatniej instancyi Ministerstwo Skarbu, na podstawie odpowiedzialności posiłkowej (*Subsidiarhaftung*) z § 73. ustęp 3 ust. stempl., zapłacić od dwóch na ich żądanie wydanych wekslowych nakazów zapłaty wied. Sądu handl. bezpośrednią $\frac{1}{2}\%$ należytość w kwotach 5 złr. 12 $\frac{1}{2}$ ct. i 7 złr. 37 $\frac{1}{2}$ ct. w. a.

Przeciw temu nakazowi wnieśli wymienieni wyżej do Tryb. adm. zażalenie, w którym utrzymywali, że wobec przepisu ustępu 5 § 68. ust. stempl., stanowiącego, że do opłacenia należytości bezpośredniej od wyroków, obowiązane są strony spór wiodące w tym stosunku, w jakim skazano je na ponoszenie kosztów sądowych, należytości te, jedynie od ich dłużników wekslowych, przeciw którym wydano nakazy zapłaty i których skazano zarazem na ponoszenie kosztów sądowych, żądane być mogą — i że osobista posiłkowa odpowiedzialność z § 73. ustępu 3 ust. stempl. do należytości od wyroków, względnie od nakazów zapłaty, nie ma zastosowania, gdyż § ten wedle jego brzmienia, że razem z bezpośrednio obowiązany, odpowiadają za uiszczenie należytości, nie tylko ten, na którego rzecz jako przechodzi, ale pod warunkami tamże pod a) i b) wymienionymi i druga strona, odnosi się jedynie do należytości od przeniesienia własności.

Zażalenie to odrzucił Trybunał adm. i potwierdził polecenia władz skarbowych, motywując:

W poz. 106 tar. stempl., która stanowi o należytościach od przeniesienia majątku, wyliczone są w ustępie A.

2. b) przeniesienia majątku przez wyrok sędziowski. Wyrok zatem sędziowski, a więc i nakaz zapłaty, w myśl i wedle ducha ustawy stempl. uważane być muszą jako przeniesienie majątku, właściwie jako tytuł prawny powodujący przeniesienie majątku, zaczem idzie, że § 73. ustęp 3. odnosi się także do osobistej posiłkowej odpowiedzialności powoda za należytość od wyroków lub nakazów zapłaty, co wcale już żadnej wątpliwości nie ulega, jeżeli się zważy, że w § tym powołany jest § 68. ust. stempl., a zatem odpowiada za należytość od wyroku lub nakazu zapłaty nie tylko ulegający w sporze pozwany, ale i wygrywający powód, który przez owo orzeczenie sędziowski nabył tytuł do przeniesienia majątku.

631.

W orzeczeniu z 2 grudnia 1879 l. 2339 orzekł Trybunał adm., że w wypadkach redukcji kapitału akcyjnego i wydania w miejsce zdewalwowanych akcyj. akcyj nowych, przypada od tychże ponowna należytość, wedle poz. tar. 55 wymierzyć się mająca; a to z powodu, że wskutek redukcji kapitału akcyjnego, zaszły w kontrakcie spółki esencyonalne zmiany i że nastąpiła nowacya stósunku obowiązkowego spółki, a tém samém powstał nowy akt prawny wedle § 35 ust. stempl. ponownej należytości podległy.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Z prowincyi 28 maja.

(W sprawie pokątnego pisarstwa).

(S. S.) Wszyscy narzekają na pisarstwo pokątne, ubolewając, że jest to rak, toczący nasze społeczeństwo, który nie tylko staje na przeszkodzie podniesieniu się stanu adwokackiego, lecz najszkodliwiej działa na samą publiczność szukającą sprawiedliwości. Tak jest wistocie. Pisarz pokątny, pojawiający się w rozmaitych postaciach, pisarza gminnego, organisty, kancelisty, woźnego, arendarza, faktora itp. jest rzeczywiście plagą ludności, którą do nieuzasadnionego pieniężnego nakłaniania, wyzyskuje i do nędzy przywodzi. Narzekaniem jednakże nie wiele się pomoże. Przy obecnej procedurze sądowej nie podobna tego pasożyta wytępić, ztąd jednakże nie idzie, iżby zgubne działania jego nie dały się zredukować do minimum.

Pierwsza w tym względzie rola przypada sędziom powiatowym. Znane mi są powiaty, gdzie pisarz pokątny nie odważy się zbliżyć się do Sądu na tysiąc kroków, wiedząc, co go czeka, gdyby swą działalność objawił, znam inne, gdzie pisarz bezkarnie szpera w aktach, podsłuchuje wszelkie tajemnice urzędowe, wie co się dzieje i działa będzie i otwarcie występuje jako rzecznik stron, nie obawiając się żadnych ztąd nieprzyjemności. Trzeba przyznać, że rola sędziego, wykluczającego pisarzy pokątnych od działania w Sądzie, w obec nawałn prac nie jest do pozazdroszczenia i wymaga sporędy zaparcia się siebie. Odrzucać gotowe pismo z powodu, iż ułożone zostało przez pokątnego pismaka i mozolną podjąć się natomiast manu dukcyi, to nielada zadanie, którego podejmie się tylko sędzia, popierający bardzo sumiennie swe szczytne obowiązki. Natrafiając na takie przeszkody, pisarstwo pokątne nie rozkrzewia się tak zgubnie, a ogranicza się na spisywanie kontraktów, testamentów lub listów w sprawach bagatelnych.

Jeśli zaś adwokaci skarżą się na pokątnych pisarzy, to przyznać trzeba, że przynajmniej w wielkiej części sami sobie winni. Izby adwokackie sądzą, że spełniły swe zadanie, jeśli występują jedną lub dwie do roku odezwy do tego lub owego prezydium z prośbą o energiczne stósowanie przepisów. Tego rodzaju ogólnikowe wezwania mogą mieć tylko ten skutek, iż w najlepszym razie wywołają

podobne ogólnikowe rozporządzenie, aby stósowano ustawy, które Sądom są dobrze wiadome, a które to rozporządzenie powędruje spokojnie do licznego zbioru normalistów, najczęściej leżących pod grubą powłoką pyłu, gdzieś w zapomnianym kącie biura sędziego obok stosu dziennika ustaw Państwa i gazety urzędowej. Nie jest to sposób zatamowania pokątnego pisarstwa. Poszczególne przypadki trzeba podawać Sądom, specjalne fakty i skazówki, wówczas Sąd od postępowania nie będzie się mógł uchylić. A o takie fakty nie trudno. Adwokaci i notaryusze codziennie natrafiają na ślady pokątnych pisarzy; te ślady bez żadnych względów należy podawać Sądom, a ręczę, że w wielkiej części zaradzi się złemu. Praktycznym wydaje mi się też wniosek Dra Tilla, postawiony niedawno na Zgromadzeniu adwokatów we Lwowie, aby rozważyć, czy i o ile nie dałyby się zmienić i uzupełnić przepisy przeciw pokątnym pisarzom istniejące. W dotychczasowym traktowaniu tej sprawy ze strony Sądów widzę nienależyte pojmowanie jej doniosłości. Upatrują w środkach nadanych przez ustawę jedynie pomoc dla adwokatów, gdy owszem sprawa ta jest pierwszorzędną wagi dla ludności, którą te pijawki niemilosierdzie eksploatują. Argumentacya niektórych sędziów, jakoby nie można odrzucać podań pokątnych pisarzy, gdyż uczyniłoby się krzywdę ludności, jest zupełnie mylną. Odzwyczajonoby tém jedynie ludność od używania tych indywiduów szkodliwych, a ludność przywykłąbby udawać się ze swemi zażaleniami do sędziego i uważać tegoż jako swego przyjaciela i doradcę. Nie pomnożyłoby to stale zajęć sądowych, gdyż spodziewać się można na pewno, że ubyłaby tym sposobem niezliczona ilość procesów, wytaczanych z namowy pisarzy, a nie mających po wielkiej części żadnej podstawy.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Walne zgromadzenie lwowskiej Izby adwokatów poświęcone reformie adwokatury, odbyło się w sobotę 29 maja przy bardzo licznym udziale członków, pod przewodnictwem wice-prezydenta p. Dra Madeyskiego.

Sprawozdawca wydziału p. Dr. Jekesles przedstawił najpierw historycznie znany przebieg sprawy reformy, poczem przedstawił wnioski Wydziału do odpowiedzi na okólnik ministerjalny z 14 kwietnia br. l. 3788:

Pomimo iż Ministerstwo sprawiedliwości uchyliło w swym okólniku kwestyą nagłości zmiany ustawy sądowej, uważał Wydział za potrzebne w krótkich słowach wspomnieć o niej, gdyż doświadczenie uczy, że pomimo iż od r. 1830 pojawiają się projekty zmiany, nie przyszła ona dotąd do skutku. Wydział czuł się spowodowany do tego nie tylko w interesie całej publiczności, lecz w interesie stanu adwokackiego, gdyż kwestya pokątnego pisarstwa w żaden sposób inny nie będzie rozstrzygnięta, jak tylko przez zaprowadzenie ustnego i jawnego postępowania.

Przechodząc do najważniejszej kwestyi, poruszonej w petycji Izby dolno-austr. t. j. czy liczba adwokatów ma być ograniczoną, oznajmia referent, że wydział większością wszystkich przeciwko dwóm głosom oświadczył się przeciwko uchwalonemu przez tę Izbę t. zw. *numerus clausus*, a to z następujących powodów:

„Przedewszystkiem — rzekł referent — wydział uważał tę kwestyę nie jako kwestyę materyalną, obchodzącą dzisiejszą generacyą adwokatów. Wiemy to wszyscy, że liczba adwokatów dziś jest dość wysoka i jak wykazuje statystyka, nie można przypuścić, aby ta liczba obecnie w bliskim czasie została przekroczoną. Zaprojektowana przez Izbę n. a. zmiana, mogłaby odnieść skutek dopiero po generacyach, gdyż rozumie się samo przez się, że adwokaci, którzy dotychczas wykonywają praktykę, nie mogą być

z tych stanowisk bez swęj woli usunięci. W tym względie jesteśmy równi i nie ma żadnej modalności postępowania, według której pewna liczba adwokatów mogłaby być usunięta. *Jura bene quaesita* muszą być wszędzie zachowane i poważane, jestto ogólna zasada każdego cywilizowanego ustawodawstwa i w tym względie nawet obecnie obowiązująca ordynacja adwokacka dała piękny przykład, gdyż zaprowadzając dla kandydatów sądową praktykę i inne warunki, mówi, że dla owych kandydatów, którzy wówczas już mieli odpowiednie wymogi, ta praktyka nie jest wymagana.

Dlatego wydział zastanawiał się nad tą kwestyą nie jako nad kwestyą materyalną dobrobytu stanu, lecz jako nad problematem ustawodawczym i uchylił to żądanie Izby dolno-austr. z tych dalszych powodów, mianowicie z tego powodu, że względy, które przemawiały za zaprowadzeniem wolności adwokatury, bynajmniej dotąd nie zostały usunięte. Przypominam, że domagano się głównie zaprowadzenia wolności z tęg przyczyny, że przy zaprowadzonym życiu konstytucyjnym i autonomicznym widziano konieczną potrzebę większego rozpowszechnienia wiadomości prawnych między ludnością, widziano, że ludność, która ma się pewnym samorządem kierować, musi mieć pewną liczbę ludzi obznajomionych z przepisami. Ta przyczyna nie odpadła, więc nie ma powodu, aby powrócić do dawnego ograniczenia. Domagano się usunięcia t. zw. *numerus clausus*, bo chciano ukrócić całą pełnię praw rządu centralnego. Z jakich powodów mielibyśmy powrócić do dawnego systemu, na to nie ma dotychczas gruntownego argumentu i także petycja niższo-austr. Izby takiego argumentu nie przytacza. Dalszy wzgląd, dla którego nie zgodził się wydział z zaproponowaną zmianą był ten, że koniec końcem wydział nie żywi i nie może objawić tego zaufania, że organa państwowe stan adwokatów lepiej zorganizują i w tym względie lepiej potrzebom ludności i adwokatów odpowiedzą, aniżeli to system dotychczasowy czyni. Dalszym jest polityczny wzgląd, że przy obsadzaniu posad adwokackich przeważałyby względy polityczne. Nareszcie wydział uważał, że skoro Izba ma przemawiać w imieniu całego stanu, — a inaczej przecież nie może, — to byłoby to niegodnym, aby korporacja ta powiedziała, że my nie możemy należytego użytku zrobić z przyznanej mu wolności, że my wracamy do garnków niewoli egipskiej. O ile jako sprawozdawca mogłem wszystkie motywy dokładnie zgromadzić, to wszystko, co podczas dyskusji wyszło na jaw, wyczerpująco przedstawiłem. Z tych tedy powodów oświadczył się Wydział za tęg, aby wolność adwokatury dotąd obowiązująca nie została naruszona i w ten sposób odpowiedział na następ pierwszy petycji niższo-austr. Izby“.

P. Kabat zapytuje, czy uchwała w wydziale zapadła jednomyślnie, a jeśli nie, dlaczego wydział stósownie do uchwały powyższej, nie przedstawił także zdania węgniejszości.

P. Dr. Madeyski odwołuje się na regulamin, który wymaga przynajmniej trzech głosów, ażeby przedstawione być mogło wotum mniejszości — za przeciwném zdaniem były tylko dwa głosy w wydziale.

Po krótkiej formalnej dyskusji uchwalono, aby referent wszystkie wnioski odczytał, poczem przystąpiono do ustępu pierwszego, dotyczącego się *numerus clausu* i zabrał głos przeciw wnioskowi wydziału.

P. Dr. Semilski, który będąc członkiem wydziału, zastrzegł sobie głos przeciwko wnioskowi tym. Wszyscy uważają, że w adwokaturze czegoś niedomaga, że adwokatura nie jest na tęg stanowisku, na jakim być powinna. Najważniejszym dowodem jest to liczne zebranie, gdy eno-dzi o reformę. Gdyby jej nie było potrzeba, niktby się o nią nie troszczył. Podniesiono tu hasło wolności. Zdawałoby

się, że już tęg zabita jest sprawa, gdyż któż z nas mógłby się sprzeciwić wolności, któż występować za reakcyą? Tym frazesem jednakże nie ubije sprawy. Nikt nie może z ręką na smieniu powiedzieć, że ten kto jest za ograniczeniem ilości adwokatów, jest za ograniczeniem wolności, przyjaciele niewoli. Nie trzeba mieszać pojęć, i w tym kierunku dolno-austr. Izba się oświadczyła, gdzie przecież sami liberalni zasiadają ludzie.

Zasady ekonomiczne o wolnej konkurencyi zostały jak najnieśluszniej wprowadzone do adwokatury. Pomijamy, że te zasady bardzo się w ostatnich czasach skompromitowały i wszędzie od nich odstępują, widząc, że nawet w przemyśle i handlu nie dadzą się utrzymać. Konkurencya ma to do siebie, że każdy ma dbać tylko o własny zysk, adwokat zaś powinien mieć inne względy. Jeśli adwokat przez konkurencyą zmuszony jest do zniżenia ceny, musi się regresować na stronie. Wzgląd na przyszłą generacyą nie może przemawiać przeciwko ograniczeniu. Jeśli jest bardzo wielka ilość adwokatów, praktyka jednego zniża się do bardzo skromnych rozmiarów, wskutek czego i dla młodszej generacyi nie ma możliwości nabycia dostatecznej biegłości praktycznej.

Smutną ilustracyą upadku moralnego i materyalnego jest samobójstwo Hella w Wiedniu. Człowiek uczciwy, porządny i zdolny, wskutek nędzy materyalnej odbiera sobie życie.

Sprawozdawca nadmieniał, że polepszenie mogłoby nastąpić dopiero po latach. Lecz czy tylko o nas samych dbać mamy, czy się mamy trzymać zasady: *après nous le deluge*? Nadzieja, iż większą będzie liczba prawników, którzyby ludność pouczała gruntownie, zawiodła. Daleko mniej-sza ilość adwokatów zajmuje się obecnie sprawami publicznymi, jak dawniej, a co więcej, stan daleko mniej u publiczności jest poważany. Gdy dawniej poręczano adwokatowi najważniejsze stanowiska, dziś tracą zaufanie. Długo obecnie musi adwokat czekać, aby został t. zw. „porządnym“ adwokatem, a wolna konkurencya powoduje, że towar jest wprawdzie coraz tańszym, lecz traci na jakości. Przystępuje się do stanu w wieku, pełnym iluzji, fantazyi i młodzięcych urojeń, które zimna rzeczywistość niszczy kompletnie. Młodzię zapomina, że publiczność się nie pomnaża w miarę przyrostu adwokatów. Sprawy stawają się coraz drobniejsze, prostsze, nie opłacają adwokata. W niektórych miejscowościach pożądany byłby adwokat, lecz młodzię tam nie osiada, bo każdemu się zdaje, że jego powołanie w wielkiem miście. Mówią, że każdy powinien mieć wybór swęj siedziby. Lecz społeczeństwo ma prawo żądać, aby działał tam, gdzie go potrzeba — Sprawozdawca twierdzi, że niegodnym byłoby, gdybyśmy się oddali w opiekę rządową, lecz o to przecież nie chodzi. Nikt nie dąży do mianowania adwokatów przez Rząd, lecz tylko do wyznaczenia maksymalnej liczby. W końcu mówca przedkłada na piśmie wniosek następującej treści:

Zważywszy, że adwokatura jest urzędem publicznym, stan adwokacki bowiem jest jednym z najważniejszych czynników działających przy wymiarze sprawiedliwości i dlatego tęg urząd adwokacki wymaga nie tylko dopełnienia formalnych warunków, lecz nadto i moralnych gwarancji;

zważywszy, że przez nagromadzenie wielkiej ilości adwokatów w siedzibach niektórych Sądów, stan adwokatów, jak ponceza doświadczenie, nie tylko materyalnie już podupadł, lecz przy zwiększonej liczbie jeszcze więcej koniecznie upaść musi — a wskutek tego traci zaufanie publiczności, które jest niezbędnym warunkiem ntrzymania godności tego stanu, niegdyś przy ograniczonej liczbie powszechnie szanowanego;

zważywszy, że przystęp do adwokatury w myśl terażniejszych przepisów bez względu na nieskazitelność charakteru, którego dowodu adwokacka ordynacja nie wymaga,

każdemu jest otwarty, kto czyni zadość formalnym warunkom;

zważywszy, że podniesienie stanu adwokackiego z obecnego upadku wymaga nie tylko interesu stanu, lecz i to przeważnie interes publiczny;

zważywszy dalej, że upadkowi stanu adwokatów zaradzić może jedynie ograniczenie ilości adwokatów do potrzeb ludności, a ograniczenie takie nie uwłacza bynajmniej zasadzie wolności; jak bowiem z jednej strony zasada wolności nie ucierpiała przez to, że ustawa ograniczyła osiągnięcie jej określeniom pewnych warunków, a w szczególności oznaczeniem czasu praktyki, — tak też z drugiej strony nie ucierpi przez to, że ustawa ograniczy liczbę adwokatów — zwłaszcza że ograniczenie to nie jest wiecznie trwającym, albowiem upada w miarę liczby ustępujących adwokatów — możność więc osiągnięcia adwokatury przez ograniczenie liczby adwokatów nie jest wykluczoną, podpisani wnoszą:

Wysokie Zgromadzenie raczy w odpowiedzi na re-skrypt Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 kwietnia br. l. 3788 oświadczyć się za ograniczeniem liczby adwokatów w okręgach sądowych.

Podpisani: *Kabat, Jan Czaykowski, Semilski* i 21. innych. (Dok. nast.)

Nie mogąc dla braku miejsca podać dokładniejszego sprawozdania, dodajemy tu, że po długich debatach, wśród których dały się słyszeć znakomite przemówienia, wniosek wydziału upadł 22 głosami przeciw 20 w imiennym głosowaniu, zaczem Izba lwowska oświadczyła się za ograniczoną ilością adwokatów.

Przeciw wnioskowi wydziału głosowali: pp. Bieliński, Czajkowski Rob., Czernyński Włodz., Czeszer, Goldberg, Janowicz, Kabat, Kohn, Łubiński, Majewski, Moszyński, Raabe, Rares, Romanowski, Semilski, Siderski, Smolka; Sokal, Stand, Stromenger, Till, Żukotyński.

Za wnioskiem wydziału głosowali pp.: Berliner, Dornbach, Feiles, Gottlieb, Hofman, Holzer, Hryszkiewicz, Jackowski, Jekes, Kratter, Króczyński, Luka, Mally, Nurkowski, Pomianowski, Popiel, Waldmann, Wszelaczyński, Zucker.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że członkowie wydziału wskutek powyższej uchwały złożyli mandaty.

Wiadomości urzędowe

od 25 do 31 maja.

(W nawiasie wskazana liczba wrzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Adjunkt S. kr. Zygmunt Żminkowski zastępca prokuratora we Lwowie. — Hutmistrz Wiktor Paul koncypista skarb. dla spr. salinarnych we Lwowie.

Opróżnione posady. Hutmistrza w Dolinie; pod. w 4. tyg. do kraj. Dyr. Sk. (122). — Prow. księgi grunt. w Kołomyi i kancelisty do księgi grunt. w Mikołajowie i Mikulińcach; pod. do 26 czerwca do odnośnych Prezydów (122).

Z Izby adwokackiej. Po zmarłym adw. Dr. Hankiewicz w Buczaczu, substytutem gen. Dr. Bardach w Stanisławowie, po zmarłym w Stanisławowie adw. Dr. Szeperowicz, gen. subst. Dr. Dwernicki także. — Dr. Felician Jackowski wpisany w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Upadłości. I. L. Knopf sen. kupiec w Krakowie; uchw. S. kr. z 25 marca l. 13.535; k. k. adj. Kosterkiewicz, t. z. adw.

Pieniążek ze subst. adw. Goldmanna; wybór 21 czerwca, zgł. do 31 lipca, likw. 6 września o 10 rano (122).

Uwaga (do upadł.). W masie rozbiór. Munisza Bluma w Rzeszowie Wilhelm Hellin tymcz. zarz., adw. Dr. Fechtdegen zast. — W masie rozb. Wolfa Bardacha we Lwowie kom. konk. adj. Komarnicki.

Niewłasnowolni. Piotr Węgrzyn z Rudek marn.; kur. Mikołaj Kostecki, uchw. S. o. w Samborze z 11 maja l. 5451, ogł. S. p. Rudki z 21 maja l. 1943 (120). — Jakób Wojtusik z Sokołowa marn.; kur. Walenty Koziaż, ogł. S. p. tamże z d. 9 marca l. 2295 (120). — Ilko Błaszczuk z Dobraczyna marn.; kur. Michał Pilipczuk, ogł. S. p. w Sokalu z 13 marca l. 5033 (121). — Jonasz Czaczakis we Lwowie chorym na umysł; kur. adw. Dr. Mansch, uchw. i ogł. S. kr. lwowskiego z d. 15 maja l. 19.240 (121).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 4459.

E d y k t.

L. 68.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma Jana Kleskiego od wyrobu piwa w Werbiążu niższym wciągnięta została. Właścicielem tej firmy jest p. Jan Kleski (starszy) we Werbiążu zamieszkały.

Kołomyja dnia 6 maja 1880.

Przysiecki.

L. 4692.

E d y k t.

L. 69.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: Józefa Kühnla dla młynarstwa w Dątkowcach wciągnięta została. Właścicielem tej firmy jest Józef Kühnel w Dątkowcach mieszkający.

Kołomyja dnia 13 maja 1880.

Przysiecki.

L. 4785.

E d y k t.

L. 70.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: Teodora Teodorowicza od wyrobu wódki i wypasu bydła w Zukowie wciągnięta została.

Właścicielem tej firmy jest p. Teodor Teodorowicz w Zukowie mieszkający.

Kołomyja dnia 11 maja 1880.

Przysiecki.

L. 6773.

Protokółowanie firmy.

L. 71.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: Abraham Dawid Kruh dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem w Jazłowcu.

Tarnopol dnia 19 maja 1880.

Korespondencya Redakcyi.

Wny P. M. M. w Stanisławowie. — Z oferty W. Pana dla braku miejsca korzystać nie możemy, choć myśl sama mogłaby być pożyteczną.

Wna Pani S. we Lwowie. — W podanym iakcie nie widzimy żadnej krzywdy i nie możemy z tego powodu występować przeciw powszechnie szanowanemu adwokatowi, tém bardziej, ile że sprawy prywatne zasadniczo wykluczone są z łam pisma naszego.

Wny Dr. L. W. w Wiedniu. — Daremnie oczekujemy odpowiedzi, choćby kartą korespondencyjną.

T r e ś ć :

Małżeństwa cudzoziemców w Austrii i obywateli austriackich za granicą. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Właściciel, wydawca i redaktor odpow. Dr. Ernest Till

Z Drukarni Ludowej we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.